

Sygn. akt I ACa 1519/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO (del.) Grażyna Kramarska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa F. T.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 czerwca 2012 r.

sygn. akt XXIV C 916/11

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1519/12

UZASADNIENIE

Powódka F. T. wnosila o nakazanie (...) Sp. z o.o. w W. złożenia pisemnego oświadczenia skierowanego do niej o treści: „Pragniemy złożyć najserdeczniejsze przeprosiny i wyrazy ubolewania z powodu nękania p. F. T. pismami, w których to próbowaliśmy obciążyć ją odpowiedzialnością za wysyłanie płatnych SMS-ów P. z jej telefonu komórkowego i wyegzekwować od niej zapłatę kwot stanowiących ich równowartość pomimo wiedzy, iż wysłania tych wiadomości dokonała nieustalona osoba trzecia dokonując czynu zabronionego przez ustawę karną” w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia oraz o zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz (...) Klubu Sportowego (...) z siedzibą w K. kwoty 5.000 zł w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie. Jako podstawę faktyczną żądania wskazała naruszenie jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, prawa do komfortu psychicznego i prywatności poprzez wystawienie przez pozwaną spółkę faktur obejmujących należności za wiadomości tekstowe wysłane w czasie, kiedy znajdowała się w szpitalu w stanie wykluczającym posługiwanie się telefonem komórkowym, i nękanie jej wezwaniami do zapłaty, przy czym w postępowaniu reklamacyjnym operator miał przyznać, że istnieje możliwość przekierowania numeru nadawcy, lecz odmówił badania, czy do takiego zdarzenia doszło. W efekcie miało dojść do niekorzystnego rozporządzenia mieniem powódki o wartości netto 205,14 zł.

Pozwana spółka wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, pozostawiając strony przy poniesionych kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka od 1999 r. była związana umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych z operatorem sieci (...) S.A. – poprzednikiem prawnym pozwanego i korzystała z numeru abonenta (...). W okresie od dnia 29 września 2009 r. do dnia 12 października 2009 r. powódka przebywała w szpitalu, gdzie miała aparat telefoniczny. W październiku i listopadzie 2009 r. otrzymała faktury na kwoty 103,80 zł brutto i 283,14 zł brutto, a w maju 2010 r. na kwotę 153,82 zł brutto.

Pismem z dnia 11 czerwca 2010 r. powódka wystosowała do operatora reklamację, wskazując na niesłuszne jej zdaniem naliczenie opłat za SMS-y w tych fakturach. W odpowiedzi z dnia 17 czerwca 2010 r. dział reklamacji pozwanego poinformował, że po sprawdzeniu kwestionowanych SMS-ów przez dział techniczny stwierdzono, iż zostały one zarejestrowane jako wykonane z numeru telefonu powódki oraz że naliczona za nie opłata jest zgodna z cennikiem usług. W piśmie tym wykluczono nieprawidłowości związane z użytkowaniem sieci komórkowej i zapewniono, że systemy kodująco-zabezpieczające uniemożliwiają podłączenie się pod numer osoby trzeciej.

W wyniku zawiadomienia powódki o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. było prowadzone postępowanie przygotowawcze pod sygn. 1 Ds. 619/11/10 pod nadzorem Prokuratora Prokuratury Rejonowej P.. W jego toku ustalono, że SMS-y z numeru powódki były wysyłane na dwa numery docelowe (SMS P. za 4 zł) o podwyższonej opłacie i wykorzystywane do serwisów rozrywkowych, informacyjnych, gier, logo, tapet, dzwonek itp. Operator zasugerował, że w przypadku, kiedy abonent twierdzi, iż nie wysyłał wiadomości SMS, nie można wykluczyć, że doszło do nieuprawnionego skorzystania z aparatu abonenta. W ramach postępowania przygotowawczego ustalono też, że wszystkie SMS-y zostały nadane z aparatu telefonicznego o numerze (...), który nabył abonent numeru posiadanego przez powódkę.

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2011 r. zostało umorzono dochodzenie w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie w błąd powódki, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Sąd Okręgowy wskazał, że dobrem osobistym prawnie chronionym jest też dobre imię.

Dla oceny naruszenia dobra osobistego należy zastosować kryteria obiektywne, uwzględniające odczucia ogółu i powszechnie przyjmowane normy postępowania. O stwierdzeniu naruszenia dobrego imienia można mówić dopiero wówczas gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź bądź inne działanie skierowane przeciwko danej osobie dotrze do osób trzecich o zostanie upublicznione. Zdaniem Sądu I instancji nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powódki, bo nie wykazano, by do kogokolwiek dotarł negatywny przekaz o powódce. Nadto w jego ocenie powódka nie wykazała, na czym miało polegać naruszenie prawa do prywatności. Również prawo do komfortu psychicznego powódki nie zostało naruszone – faktury zostały wystawione na podstawie odnotowanych w systemach pozwanego połączeń. Powódka powyższej okoliczności nie wykazała, ograniczając się do próby dowodzenia braku podstaw do obciążenia jej kosztami połączeń telefonicznych, co nie jest równoznaczne z uznaniem naruszenia jej dóbr osobistych.

W myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła

oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c., natomiast na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu braku bezprawności jego zachowania. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że działania pozwanej spółki były zgodne z prawem. Strony łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na mocy której pozwana spółka świadczyła te usługi na rzecz powódki, a pozwana zobowiązana była do terminowego regulowania należności z tytułu świadczonych usług. Rozliczanie należności odbywało się przez opłacanie comiesięcznego abonamentu i opłat za nawiązane połączenia i wysłane wiadomości tekstowe. Częstotliwość, długość, a także koszt usług były naliczane przez pozwaną spółkę na podstawie systemu bilingowego, który rejestruje ruch dla każdego numeru zarejestrowanego w sieci (...). Sąd ocenił, że uwzględnienie kosztu wysłania przedmiotowych SMS-ów w rachunkach wystawionych powódce było zasadne, bo zostały one wysłane z jej numeru, prawidłowy był też numer (...) jej aparatu. Postępowanie reklamacyjne nie wykazało żadnych nieprawidłowości po stronie operatora. Reakcja pozwanej na pisma powódki była szybka i konkretna, a forma – bez zarzutu. Postępowanie karne nie wyjaśniło, czy faktycznie doszło do popełnienia przestępstwa. W konsekwencji zdaniem Sądu Okręgowego nie można było uznać, że działania podjęte przez pozwaną spółkę wobec powódki, tj. wystawienie rachunków uwzględniających koszt spornych SMS-ów, nieuwzględnienie reklamacji i późniejsze wezwania do zapłaty, miały znamiona bezprawności.

Sąd oddalił powództwo wobec braku bezprawności oraz braku naruszenia dóbr osobistych powódki.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 102 k.p.c.

W apelacji powódka zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 23 k.c., polegające na błędnym przyjęciu, że nie stanowi uchybienia dobrom osobistym i nie jest bezprawnym ich uchybieniem określenie danej osoby mianem dłużnika pomimo stwierdzenia w postępowaniu karnym, iż nie korzystał on z usługi, za którą druga strona żądała zapłaty, jak też iż nie jest zachowaniem bezprawnym i nie uchybia prawu do komfortu psychicznego stałe kierowanie wezwań do zapłaty do danej osoby bez jednoczesnego występowania na drogę sądową z powództwem o zapłatę. Wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako oczywiście bezzasadna podlega oddaleniu. Sprowadza się do gołosłownej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji i poczynioną przez ten Sąd oceną dowodów. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, które to ustalenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Zarzut naruszenia prawa materialnego został wadliwie skonstruowany. Przywołany w nim przepis art. 23 k.c. określa jedynie i to w sposób przykładowy katalog dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej. Niewątpliwie Sąd Okręgowy przyjął, że powódka domagała się w niniejszej sprawie ochrony jej dobrego imienia, prawa do komfortu psychicznego i prywatności oraz że są to dobra osobiste chronione prawnie. Zatem nie doszło w sprawie do naruszenia wymienionej normy prawnej.

W istocie z uzasadnienia apelacji wynika, że zarzut powyższy odnosi się do art. 24 k.c. wskazującego przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Jednak również tej normy prawnej Sąd Okręgowy nie naruszył. Dla przyjęcia odpowiedzialności z tego przepisu w pierwszej kolejności niezbędne jest ustalenie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej. Apelująca w lakonicznej apelacji ograniczyła się do stwierdzenia, że okoliczność ta jest bezsporna. Tymczasem z materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny – powódka nie wykazała naruszenia dóbr osobistych na skutek zachowania pozwanej, a pozwana kwestionowała ten fakt. Rację ma Sąd I instancji, że kierowanie do strony umowy rachunków i wezwań do spełnienia świadczeń wynikających z zawartego kontraktu i potwierdzonych bilingami nie narusza dóbr osobistych adresata tych pism. Podobnie należy

ocenić nieuwzględnienie reklamacji – przy braku podstaw do przyjęcia, że osoba trzecia przekierowała połączenia, a zwłaszcza wobec potwierdzenia w postępowaniu karnym, że wiadomości tekstowe były wysyłane z telefonu powódki.

Przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest bezprawność zachowania naruszydca, przy czym przepis ten kreuje domniemanie bezprawności, a ciężar obalenia tego domniemania spoczywa na stronie pozwanej. W ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie pozwanego nie było bezprawne. Wysokość należności powódki z tytułu korzystania z usług telekomunikacyjnych świadczonych przez pozwanego została potwierdzona bilingami i odpowiadała wynagrodzeniu za usługi świadczone przez pozwanego. Dlatego też pozwany jako wierzyciel był uprawniony do skierowania do powódki wezwań do zapłaty. Również nieuwzględnienie jej reklamacji nie stanowi naruszenia dóbr osobistych, skoro postępowanie reklamacyjne doprowadziło do ustalenia, że SMS-y były wysyłane z telefonu powódki. Uprawnieniem wierzyciela jest domaganie się spełnienia świadczenia, a jest faktem niekwestionowanym, że strony łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na mocy której powódka była zobowiązana do zapłaty za usługi telekomunikacyjne świadczone przez pozwanego na rzecz numeru telefonicznego przypisanego do telefonu powódki. Nie jest również działaniem bezprawnym czyli niezgodnym z przepisami prawa zachowanie pozwanego polegające na kierowaniu wezwań do zapłaty przy zaniechaniu wytoczeniu powództwa o zapłatę, bowiem skorzystanie z drogi sądowej dochodzenia roszczeń stanowi uprawnienie strony umowy, nie zaś jej obowiązek.

Wbrew twierdzeniom apelującej dokumenty zgromadzone w aktach postępowania przygotowawczego, w tym postanowienie o jego umorzeniu, nie dowodzą bezprawności zachowania pozwanego. Przypomnieć należy w pierwszej kolejności, że w postępowaniu cywilnym sąd związany jest po myśli art. 11 k.p.c. jedynie prawomocnym wyrokiem skazującym i to jedynie co do winy podmiotu skazanego. W niniejszej sprawie wyrok karny w ogóle nie zapadł. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., jednak w aktach postępowania karnego brak jest jakiegokolwiek dowodu przesądzającego – jak twierdzi apelująca - że osoba trzecia przekierowała numer nadawcy, wykorzystując do tego celu numer pozwanej, a tym bardziej nie ma żadnego uzasadnienia do stwierdzenia, że pozwany, wzywając swoją kontrahentkę do zapłaty za usługi wygenerowane z jej telefonu, działał poza porządkiem prawnym.

Wobec braku przesłanki bezprawności wymaganej przez art. 24 k.c. roszczenie powódki, a w konsekwencji także jej apelacja, nie mogły być uwzględnione.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c.